

Nowa luka w VAT wprowadzona w 2025 roku. Prof. Modzelewski: możliwość nieograniczonych zwrotów; konieczna szybka nowelizacja

[Subskrybuj nas na Youtube](#)[Dołącz do ekspertów](#)[Do ulubionych](#)

21 stycznia 2025, 12:25



Instytut Studiów Podatkowych Modzelewski i Wspólnicy

Najnowsza nowelizacja ustawy o VAT obowiązująca od początku 2025 roku, wprowadza w Polsce nieznaną w całej ponad trzydziestoletniej historii tego podatku lukę umożliwiającą nieograniczony zwrot tego podatku – pisze prof. dr hab. Witold Modzelewski. Każdy podatnik wykonujący czynności w sensie prawnym poza terytorium kraju, które w Polsce byłyby zwolnione od tego podatku, uzyska z tego tytułu od początku roku zwrot podatku naliczonego - dodaje Profesor.

Podstawowa zasada VAT: brak prawa zwrotu podatku w przypadku dostawy towarów lub świadczenia usług zwolnionych od podatku

Przypomnę tym, którzy niekoniecznie zajmują się w szczegółach tym podatkiem, jego „kanoniczną” zasadę: w przypadku wykonania dostawy towarów lub świadczenia usług zwolnionych od podatku brak jest prawa do zwrotu podatku naliczonego niezależnie od tego, czy czynności te są wykonane na terytorium kraju, czy też poza jego granicami.

W tym drugim przypadku nie podlegają one opodatkowaniu ze względu na miejsce świadczenia, lecz prawa do zwrotu. Odwrotnie niż w przypadku, gdy dotyczy czynności, które są w kraju opodatkowane. Zasada ta była uregulowana w art. 86 ust. 8 pkt. 1 tej ustawy do końca zeszłego roku.

Nowelizacja ustawy o VAT zmieniła od 2025 r. zasady zwrotu podatku

Po nowelizacji wchodzącej w życie na początku stycznia 2025 r., brak prawa do zwrotu podatku został ograniczony wyłącznie do marginalnego przypadku zwolnienia sprzedaży na terytorium innych państw UE na podstawie nowego art. 113b, który adresowany jest do obiektywnie małych podatników (wartość sprzedaży na terytorium UE do 100 tys. euro).

Unikatowy przywilej

Podatnicy przecierają oczy po lekturze nowej treści tego przepisu, lecz oczywiście skorzystają z tej możliwości, bo nowy przywilej jest czymś unikatowym: wystarczy zmienić miejsce świadczenia, zwłaszcza usług zwolnionych od podatku (będą np. refakturowane na pośrednika zagranicznego a następnie do Polski) i cały podatek naliczony z tego tytułu będzie do zwrotu. Przywilej ten (a w zasadzie luka) jest oczywiście sprzeczny z prawem UE, ale jest na korzyść podatnika i nie można odmówić tego zwrotu powołując się na przepisy unijne.

Błąd znacznie poważniejszy niż wszystkie wpadki Polskiego Ładu

Ustawodawca popełnił tzw. błąd podstawowy, który jest czymś znacznie poważniejszym niż wszystkie legislacyjne wpadki Polskiego Ładu razem wzięte. Nowelizacja ta jest być może dowodem braku podstawowej wiedzy na temat tego podatku, bo nie chcę mi się wierzyć (jestem „małej wiary”), że ktoś to napisał świadomie, choć w przeszłości, zwłaszcza w latach 2009-2018, można było mieć takie podejrzenia, ale błędy(?) te nie dotyczyły spraw podstawowych: jeśli każdy podatnik, który wykonuje lub w związku z tą zmianą zacznie wykonywać poza terytorium kraju czynności zwolnione (nie jest to takie trudne – wystarczy posłużyć się pośrednikiem), to z budżetu państwa legalnie wypłyną duże, a nawet bardzo duże pieniądze.

Oczywiście z tej możliwości skorzysta natychmiast tzw. biznes optymalizacyjny i stworzy struktury prawne (już stworzył?), które pozwolą legalnie wypompować z Polski ciężkie pieniądze.

Konieczna szybka nowelizacja zamykająca lukę

Apeluję więc do Ministra Finansów o ekspresowe przygotowanie nowelizacji tego przepisu, zamykającej tę lukę jeszcze przed 1 lutego 2025 r.: potem będzie za późno. Skieruję w tej sprawie list do władzy: niech szybko decyduje.

Dalszy ciąg materiału pod wideo

Dlaczego nikt w Ministerstwie Finansów nie zauważył tego błędu podstawowego?

Swoją drogą coś bardzo złego dzieje się z procesem legislacyjnym dotyczącym nie tylko tego podatku. Przecież **popelniono tu błąd podstawowy, który jest czytelny dla każdego księgowego, który rozlicza ten podatek. Dlaczego nikt nie dostrzegł tego błędu?** Wiadomo, że co pewien czas urządzone przez resort finansów fety w postaci tzw. konsultacji publicznych nie mają żadnego znaczenia, bo mają wyłącznie rytualny lub fasadowy charakter (przypomnę tylko konsultacje dotyczące tzw. faktur ustrukturyzowanych), ale przecież na odpowiednich stanowiskach powinni być zatrudnieni ludzie, którzy mają podstawową wiedzę na temat tego podatku.

O wyczynach legislacyjnych „ludzi z rynku”, którzy psuli nie tylko ten podatek przez minione dwadzieścia lat, wiemy już dostatecznie dużo, ale mieliśmy nadzieję, że będą usunięci przez nowe władze i proces legislacyjny będzie charakteryzować dostateczny poziom fachowości. Okazuje się, że przepisy podatkowe (po staremu) piszą ludzie, którzy raczej nie powinni tego robić. Być może polecą głowy, ale to nic nie zmieni, jeśli w miejsce wyrzuconych przyjdą ci, którzy już wielokrotnie udowodnili poziom swojej wiedzy na temat tego podatku. Jest rzeczą oczywistą, że pod rządami pisanych w tym stylu przepisów prognoza dochodów budżetowych na ten rok jest całkowicie nierealna.

prof. dr hab. Witold Modzelewski

•
Źródło:  INFOR

